

KURYER LITEWSKI

w WILNIE we SRODĘ DNIA 13 PAZDZIERNIKA V. S. 1815 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE

Gazeta petersburská, Poczta Północná, donosi z Petersburga, pod dniem z października: „Jenerał Marszałek Polny, Hrabia Barclay de Tolly, za wielokrotne przez niego, w czasie przeszłej wojny z Francuzami, okazane usługi, skutkiem których było nakoniec zawarcie traktatu pokoju w Paryżu; takż za urządzenie woysk, które w roku terażniejszym pod jego dowództwem do Francyi przeznaczone były; za wprowadzony do woysk tych porządek, zachowanie surowey karnosci w krajach cudzoziemskich i większy nierównie zjednanie przez to chwały dla rossyjskich wojowników; nakoniec za należyty porządek w służbie woyskowej, jaki okazały woyska w czasie rewii odprawianey przez Jego Cesarską Mość, pod miastem Vertus, dnia 30 sierpnia roku bieżącego, wyniesiony został z potomstwem swoim do godności książęcy.

Kopija Najwyższego rozkazu dziennego, w dniu 30 sierpnia roku terażniejszego, w obozie pod Vertus, woyskom danego:

„Zdrada i wiarotomne zamysły nieprzyjaciela powszechnego pokoju, zaprowadziły was, dzielni wojownicy, na też same pola, na których nieco więcej, jak przed rokiem, zwyciężywszy jego utorowaliście sobie, po jego śladach, drogę do Paryża. Dzięki Najwyższemu, wasza waleczność, dobrze światu znajoma, nie miała nowego doświadczenia: bo środki przez mocarstwa sprzymierzone spólnie przedsięwzięte, powściągnęły zuchwalstwo Napoleona Bonapartego, pierwey, nim wasze przyłożenie się do walki stało się potrzebnem; a sam on dostał się w niewolę. Ale szybkim przelotem od brzegów Dniepru i Dwiny, stawiając nad brzegami Sekwany, dowiedliście równie dostatecznie, że spokojność Europy nie jest obcą dla Rosyi sprawą, i że, pomimo największej odległości, zawsze gotowi jesteście pójść walczyć za sprawiedliwość, dokądkolwiek was głos oyczyzny waszej i waszego Monarchy powoła.

Odprawiając was teraz do oyczystey ziemi, wszystkim wam tak drogiey, miło mi jest oświadczyć wam, moi towarzysze oręża, wdzięczność za gorliwość i porządek, jaki dostrzegłem oglądając szeregi wasze na równinach Szampanii. Popis ten, na którym, w obliczu Monarchów sprzymierzonych i ich Jeneratów, polki i artylerya wyścigały się w okazaniu z siebie porządku, dokładności w obrótach, oraz dobrego utrzymania mundurów, broni i amunicyi, wiecznym dla was zostanie pomnikiem. Dziękuję wam razem za karność ściśle zachowaną i chwalębnę sprawowanie się w obcych krajach, za które wam sami mieszkańcy sprawiedliwe dają świadectwo.

Oświadczam łaskę moję szczególną dla Woźdza naczelnego Książęcia Barclaja de Tolly, za doprowadzenie woysk pod jego rozkazami do takiego stopnia regularności; również dla Naczelnych dowódców korpusowych: Jeneratów, Dochturowa, Barona von der Osten Sakena i., Rajewskiego, Barona Wincyngerode; dla Jeneratów Poruczników, naczelników sztabu głównego, Barona Diebitseh; Naczelnika artylleryi, Książęcia Gaszwila; dla dowódców korpusowych Sabaniewa, Jermołowa i Hrabiego Palena i.; dla wszystkich Jeneratów Dywizyi, Brygady, oraz officerów należących do dowódców dywizyjnych, równie dla dowódców pułków i kompanii, nakoniec dla wszystkich Sztabów i Ober Officerów, tudzież Podoficerów i żołnierzy.

Niech błogosławieństwo Przedwiecznego towarzyszy wam w drodze do waszych domów. Wszehmocna jego prawica, zachowała was od nieszczęść towarzyszących wojnie, i wskazuje wam dzisiaj drogę, którą macie zayść na łono waszych rodzin. Uczuymy jego ku nam dobroć; pomniemy zawsze na święte jego prawa; i że miłosierdzie Boskie, wszędzie nas wspomagało: bośmy zawsze wszystkie nadzieje nasze w Bogu pokładali.

Alexander.

Znaydujący się przy Jego Cesarskiej Mości, rzeczywisty radzca stanu, Marzenko, otrzymał rozkaz być sekretarzem stanu przy Cesarzu Jegomości, zatrzymując razem i dawniejsze obowiązki. — Należącemu do kolegium państwa stosunków zewnętrznych, rzeczywistemu radcy stanu, Hrabu Capo d'Istria, nąytaskawiey rozkazano być sekretarzem stanu przy Jego Cesarskiej Mości.

Tu w Petersburgu, pod kierunkiem Radcy tajnego, JO. Książęcia Golicyna, otworzono subskrypcyą dobroczynnych ofiar dla mieszkańców Kazania, którzy przez wiadomy pożar w smutnym znaleźli się stanie. Najjaśniejsza Cesarzowa Jejmość, Marya Federowna i Wielka Książniczka Anna Pawłowna, pierwsze dały przykład czułości ku tym nieszczęśliwym, znakomite dla nich przeznaczając summy.

JW. Hrabia Rumiańcow, Kanclerz państwa, dla powiększenia i ulepszenia owczarni w dobrach swoich, Homlu, (w powiecie bielickim, guber. mohil.) w miesiącu sierpniu sprowadził: 1) baranów za 3.000 rubli, kupionych u P. Stieglitz; 2) owiec cygiewskich z Bessarabii za 2.000 rubli; 3) nieliczne, ale przewyborné stado, w państwach austriackich kupioné, za które zapłacono 10.000 rubli na miejscu, nie licząc kosztów podróży. Stado to składa się ze 3ch baranów i 18tu macior; za każdego barana na miejscu płacono po 720 rubli. Wełna tych

owice jest bardzo piękna, a ekonomija *homelska* postanowiła nie łączyć ich z innemi owcami: przez co spodziewa się wkrótce mieć weinę lepszą, aniżeli jest otrzymywana z owiec w *Rossyi* znajdujących się pod imieniem hiszpańskich.

Piszą z *Białegostoku*: Dnia 18 września, o godzinie 10 wieczorem, po dwóniedzielnéj chorobie, umarł tu, JW. Tajny radca, Senator, wielu orderow kawaler, *Ignacy Theils*. Przybył on do naszego miasta, d. 15 sierpnia z *Tarnopola*, życząc sobie, przed powrotem do *Petersburga*, raz jeszcze widzieć obwód *białostocki*, który, od czasu przyłączenia tego kraju, w roku 1807, do *Rossyi*, z woli najwyższéj, szczególnemu jego zarządzaniu był powierzony. Mieszkańcy i urzędnicy, p. wszech nie wdzięcznością ku temu zacnemu rządcy przejęci, po pięcioletniej jego niebytności, z niewypowiedzianą, a szczerą, przyjęli go radością. Przez czas tu swojego pobytu, ze słodyczą poglądał na owoce dobroczynnych starań swoich, w odbieranych dowodach szczeréj mieszkańców naszego kraju wdzięczności. Bawił on u nas więcej dwóch tygodni; wszyscy prosili, żeby dłużej został. Nakoniec d. 3 t. m. wyjechał, czując się osłabionym na zdrowiu, które, i dla liczby lat wieku, i dla prac wie kich przez czas długiego urzędowania z gorliwością podejmowanych, zniewalały go do szukania spokojności. Mógł jednakże jechać dalej: ale nazajutrz powrócił, i po dwóch tygodniach przeniósł się do wieczności. Wszyscy, którzy go znali, albo, którzy tylko o nim słyszeli, żałują jego straty.

Dnia 14 września odprawiono się uroczyste otwarcie *białostockiego* gimnazjum. Po mszy mianey przez JX. *Kubaszewskiego*, Prębata, Archydyakona *kijowski*, liczne zgromadzenie urzędników cywilnych i wojskowych, duchowieństwa, i obywateli, zaszczęciło obecnością swoją posiedzenie publiczne, na którym, Nauczyciel Wymowy, Filozofii magister, *Ignacy Onitewicz*, miał mowę, wysławiającą: że *obyczaje i nauki są źródłem i rekoymią chwały, trwałości i dobrego bytu narodoów*. Potém czytane były prospekta lekcyj i urzędzenia szkolne.

Dnia 8 września, J. O. Xiążę *Gorczałow*, Jenerał Porucznik, przybył z *Brześcia* do *Kamieńca Podolskiego*.

Podług gazety *Senackiej*, rozkazem Najwyższemu pod d. 2 września, Rządzącemu Senatowi, przez Ministra sprawiedliwości objawionym, Jego Cesarska Mość, na podanie Rządzącego Senatu, najłaskawiej rozkazać raczył: starszych kandydatów, obranych przez Szlachtę gubernii *Grodzińskiej* na Prezydentów *Grodzińskiego* sądu głównego, pierwszego Departamentu, *Leona Suchodolskiego*, a drugiego Departamentu *Franciszka Muczyńskiego*, wprowadzić do sprawowania swych obowiązków.

Korrespondent *Warszawski* donosi z *Warszawy*, d. 14 października. Podług odebranych pewnych doniesień, Najjasniejszy Cesarz

wszech *Rossyi*. Król Polski, przybędzie do *Berlina*, przed końcem t. mca. Jest nadzieja, że usilne oczekiwanie mieszkańców *Warszawy* będzie spełnione, i że ią dobrotliwy Monarcha pobytém swoim uszczęśliwić raczy. — Powrót J. C. Mei Wielkiego Xięcia *Konstantego*, rychley jest spodziewany.

Deputacya Królestwa Polskiego, wysłana do *Paryża*, dla złożenia Monarsze hołdu poszanowania i wierności, wróciła już w części do *Warszawy*. Za zupełnem oneyże zebraniem się, i po zdaniu sprawy Rządowi, będziemy dopiero mogli w tej mierze, urzędowe czytelnikom naszym uczynić doniesienie.

Tenże Korrespondent, z *Krakowa* pod d. 1 października: Dnia 27 września, obchodzona tu była rocznica koronacyi Najjasniejszego Imperatora wszech *Rossyi*, uroczystem nabożeństwem, w kościele archiprezbiteryalnym *Panny Maryi*, na którym wszystkie władze krajowe, przy assystencyi cechów i licznie zgromadzonego ludu, obecni byli. Po wyjsciu z kościoła wykrzykniono po trzykroć: *Niech żyje Najjasniejszy Cesarz i Król!* Dobrowolne oświecenie miasta w wieczor, zakończyło tę uroczystość.

Tegoż dnia wieczorem przybył tu JW. Hr. *Schwerts-Sperk*, J. C. K. Apostolskiej Mości tajny Radca, kawaler orderu sgo *Szczępana* i pełnomocnik do urządzenia wolnego miasta *Krakowa*.

Wilno, Dnia 13 października.

Wileńskie Towarzystwo Dobroczynności stosownie do postanowienia swego, pod d. 3 t. r., iżby, dla ukazania wdzięczności Towar. Dobr. za ofiary nadzwyczajne, które przez przyjaciół cierpiącey ludzkości w domu Towarzystwa są składane, ofiary te do publicznej wiadomości z każdego msca podawane były, umieściło w gazecie Kur. Lit. Nr. 54 ofiary w przeciągu msca czerwea, do d. 3 lipca uczynione, a teraz podaje się dalsze ich wyszczególnienie do d. 5 października t. r., a mianowicie: JW. Hrabia *Józef Hater* ofiarował czer. zł. 5; W. *Dmochowski*, Pisarz Komissyi Edukacyjney zł. 220 gr. 28; W. *Antoni Kiernowski*, zł. 20; W. *Stamtauw Müller* Kapitan, zł. 13 gr. 10; W. *Krukowski* zł. 20; WJ Panna *Kozietówna* zł. 6 gr. 20; niewiadoma osoba zł. 1 gr 10; W. *Wincenty St funi*, oblig na należące mu czer. zł. 5; W. *Malinowski* ofiarował kartofli beczek 2; Klasztor XX. Misyonarzów 6 grząd buraków; Klasztor PP. Wizytek 3 grzedy buraków; Klasztor PP. Bernardynek s. *Michalskich* 1 beczki kartofli; Starozakonny *Michel Szmuyłowicz* drzewa 4rosażniowego sztuk 8.

Kurs Wileński na assygnaty: Rubel srebrny 4 r. k. 38; dukat 13 r. 17 k.; imperyal 43 r. k. 40.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

KRÓLESTWO NIDERLANDÓW.

Korrespondent *hamburski* donosi z *Bruxellii* pod 1 października: „Zawczora, o godzinie 1 z południa, N. C. Jmé *Rossyjski*,

pośród gromu dział, który się aż w naszym iście dawał słyszyć, do Mons przybył; a godzinie 4 do Halle, małego miasteczka o 3 ile stąd położonego, gdzie Najjaśniejszego ościa Xiążę Oranii z obiadem oczekiwał. Po- yt w Halle trwał niedługo: gdyż o godzinie ey wieczorem nastąpił wjazd J. C. M. do aszego miasta. Sto jeden wystrzałów dział- ych zwiastowały to szczęśliwe i na wieki pa- iętne zdarzenie dla mieszkańców tutejszych. ajasniejszy Cesarz Jmć znajdował się w o- wartym pojeździe, i miał obok siebie naszego Xiążęcia Następcę tronu. Do nieopisania by- y zapal i radość, z jaką lud nieprzeliczony rzyymował Wspaniałego Północy Pańa. Przed ojazdem jechały liczne oddziały karabinije- ow, proporców i oddział honorowy gwar- lyi bruxelskiej. Również oddziały wojska amykały orszak wjazdu. Wjeżdżającego do pa- acu Cesarza, Król Nasz oczekiwał u dołu wscho- łów, nyczuley uściskał, a potem zaprowa- dził Najjaśniejszego Gościa do Królowey Jeymci Xiężniczki. O godzinie 7 Dwór cały towa- zyszył Cesarzowi Jmci na teatrze. Nigdy wspa- niałey i jawney niemogła bydz okazana wiel- kość powszechnego uszanowania, jako w tej chwili. Wszystkich oczy obrócone były na Władzcę Północy; ciągle wznosiły się okrzy- ki: niech żyje: ulice wszystkie były oświecone: słowem: był to dzień radości, jakiej w Bruks- li oddawna nie widziano.

Dziś rano Najjaśniejszy Cesarz Alexander z naszym Xiążęciem Następcą tronu jeździli do zwierzyńca. Obadwaj byli w sukniach cywil- nych. Cesarz chciał bydz niepoznanym; ale, jak tylko się ukazał, natychmiast dały się sł- szyć okrzyki: „Niech żyje Cesarz Alexander.“

Wieczorem nastąpił bal u Dworu. Nigdy- śmy tu niewidzieli większey wspaniałości. Czo- ło pałacu najsławniey było illuminowane. Gwardya narodowa piesza pełni służbę u Cesa- rza Jmci.

Dziś rano Cesarz Jmć z Królestwem Jch- mość naszymi oraz Xiążętami i licznym orsza- kiem, wyjeżdżał dla widzenia wiekopomnego po- ła bitwy pod Waterloo czyli Belle Alliance. Wie- czorem całe towarzystwo NN. Osób powruciło do Brukselli przez aleję zieloną zwaną, która przesłanicznie oświeconą była. Niestety! niebę- dziemy mogli tak długo cieszyć się szczęściem, oglądania wpośród nas wspaniałego Władcy Północy, iak długobyśmy sobie życzyli: mówią bowiem, iż Najjaśniejszy Cesarz pojutrze ztąd wyjedzie — Król Jmć Pruski wkrótce tu jest spodziewany — Xiążę Następcę Pruski już przy- był.

Wczora przybył tu P. Fouché, wysiadł w hotelu Wellingtona, i wkrótce do Drezna wyje- chał. Osądził on za rzecz dla siebie bardzo potrzebną, niebawic się dłużej w Paryżu — Mer- lin de Douay także się tu znajduje.

Zawczora N. C. Alexander w zwierzyń- cu naszym oglądał pamiętnik, wystawiony na cześć Piotra Wielkiego, który w czasie bytno- ści swojej roku 1717, przechadzką swą miey- sce to zaszczycił.

P R U S S Y.

Gazeta ryska, *Zuschauer*, donosi z Ber- lina, pod 8 października: „Dnia 16 przybę- dzie N. K. Jmć. Dnia 18 spodziewamy się otrzymać zaszczyt oglądania w stolicy naszej NN. Cesarza i Cesarzowey Jchmość Rossyy- skich, z którymi i dwaj WW. Xiążęta przy- będą.

Gazeta Korrespondenta Hambuskiego dono- si z Berlina pod 2 października: „Goniec, który d. 25 września Paryż opuścił, pewną przywiózł wiadomość, że J. K. M. d. z pa- ździer. z gwardyami Paryż opuści — Wojsko Pruskie zbierze się około Paryża. Wszystkie wojska tam ciągną.

Taż gazeta z Berlina pod d. 3 paździer- nika. Xiążęta Pruscy mają tu przybyc na dzień 10 t. m.; Król Jmć na dzień 12, a N. C. Jmć Rossyyski na 16, a jechać ma przez Karls- ruhe, Sztutgard, &c.

F R A N C Y A

Gazeta berlińska zawiera, z Paryża pod 29 września: „Traktat pokoju podpisany zo- stał d. 27 t. m. Wieczorem jeszcze, zostawa- ły do ułatwienia niektóre trudności; mówią, iż one pochodziły ze strony angielskiej. Ale Cesarz Alexander poświęcił część nocy na roz- trząszenie i ułatwienie tych trudności, i otrzy- mał chwałę ukończenia dzieła, tak ważnego dla uszczęśliwienia ludów: równie wielką o- kazał w tém wspaniałość, jak i przyjaźń dla sprzymierzeńca swego, Króla Francyi. Jego pośrednictwu i slachetnemu umiarkowaniu sprzy- mierzonych, winniśmy ulżenie wielu ciężkich warunków; na ich miejscu nastąpiły inne, lepiej odpowiadające równowadze Europei i do- brze zrozumianemu interessowi wszystkich, nanowo pokojem tym sprzymierzonych mo- carstw.

Tegoż dnia (27go) o godzinie 1szej z południa, udali się NN. Cesarze Rossyyski i Austryacki i Król Pruski do Króla Ludwika XVIII. Czterey Monarchowie bawili się ra- zem przez godzinę, i rozumieją, że to były odwiedzin z pożegnaniem. Trzey Monarcho- wie cudzoziemscy wyszli razem od Króla, i uściskali się, nim każdy wsiadł do pojazdu swego. Słyszano Cesarza Austryackiego mó- wiącego do Cesarza Rossyyskiego: „Zegnam cię N. Panie, w Dijonie obaczmy się znowu!..“ N. Cesarz Rossyyski rzekł do Króla Pruskie- go: „do zobaczenia się w Brukselli.“ — W pół godziny później, Xiążęta Rossyyscy i Pruscy opuścili pałac Tuyleryyski, gdzie tak- że Króla odwiedzili. Cesarz Rossyyski odwie- dził d. 27go Xięcia Orleanu i Marszałka Xię- cia Reggio (Oudinot), i tegoż dnia raczył przy- jąć łaskawie deputacyą Izraelitów królestwa Polskiego, którzy przybyli dla złożenia hołdu N. Panu, jako Królowi Polskiemu. N. Cesarz wyjechał d. 28 przed południem, o godzinie 1otey, do Brukselli, gdzie się za nim uda Król Pruski, po odbyciu rewii woysk swoich. Ce- sarz Austryacki, miał także wyjechać dnia wczorayszego do Dijonu.

Król mianował Xięcia Talleyrand W. Pod- komorzym i ministrem stanu; Marszałka Gou- vion St. Cyr, Hrabiego Jaucourt, Barona Pas- quier i Barona Louis ministrami stanu. Trzech ostatnich ozdobił wielką wstęgą legii hono- rowey. — Dnia 21 minister woyny podał Kró- lowi raport, w którym przekłada mu, iżby Król udzielił oficerom głównego sztabu N.

Cesarza Rosyjskiego ozdoby orderu *f. Ludwika* (dla katolików), i orderu zasługi (dla protestantów). W raporcie tym między innemi wyraził: „Rzeczywiste usługi przez woyska rossyjskie uczynione, ich umiarkowanie i dobre obchodzenie się we *Francyi*, zdają się być godnymi okazji ukontentowania W. K. Mosci. Blizkimi będąc osoby tego Monarchy, przyłożyli się nawięcej, przez wypełnienie rozkazów Jego, do utrzymania karności woyskowej i spokojności w zajętych przez Rosyan departamentach. . . . Wielką wstęgę orderu *Ludwika* otrzymali Jenerałowie *Uwarow*, *Winzingerode*, i Xiążę *Wolkński*; Kommandorami mianowani są: Jenerał Porucznicy, *Ostermann*, *Szuwałow*, *Trubeckoy*, *Orłow* - *Denisow*, *Czerniszew*, *Lambert*, *Ożarowski*, Xiążę *Repnin*, Jenerał Major *Pozzo di Borgo*; i prócz nich jeszcze 16 kawalerów; Kommandorem orderu zasługi mianowany jest Jenerał Porucznik *Gomini*, oraz trzech kawalerów.

Otwarcie Izb odłożono do 9go października. Zmiana ministeryum zdaje się być przyczyną tej zwłoki. — Miasto *Paryż* upoważnione jest przez Króla do zaciągnięcia pożyczki, nie jednego, ale 12 milionów fr., na potrzeby wydatków nadzwyczajnych. — Na wyjazd Króla Pruskiego przeznaczony jest dzień 4 października. — Wielka rewija wojsk austriackich pod *Genlis*, odłożoną została do powrotu N. Cesarza Rosyjskiego, z *Bruxelli*. — W *Orleanie* i okolicach tego miasta stoi 20,000 *Bawarczyków*. — Rozumieją, że nie będzie ogłoszony, we właściwym znaczeniu biorąc, traktat pokoju, ale tylko oświadczenie wszystkich mocarstw, względem mocniej łączącego przymierza pokoju i przyjaźni, którym się one łączą.

Zmiana ministeryum oddaliła wielkie niebezpieczeństwa od rodziny *Burbonów*. Walki między rojalistami a rewolucjonistami nie można było lekce ważyć. Bez wątpienia; jeżeliby *Fouché* odniósł był zwycięstwo, wtedy skończyłoby się, a może i nazawsze, panowanie *Burbonów*. Xiążna *Angouleme*, *Monsieur* i obadwaj młodsi Xiążęta postrzegali niebezpieczeństwo; utworzyło się pod ich opieką towarzystwo, pod imieniem; *Zjednoczenia się prawdziwych Francuzów*; zamiarem ich było uskutecznić rewolucyą prawdziwym rojalistom sprzyjającą. *Paryż* był ich głównym siedliskiem; nadto mieli znaczne związki we wszystkich departamentach, a szczególniej w południowej i zachodniej *Francyi*. Użyto wszelkich sposobów, izby Króla nakłonić do usunięcia ministrów; 100 oficerów wandyjskich miało się przedrzeć do *Tuyleryów* i tego domagać; z teyto przyczyny *Fouché* strażę powiększyć kazał. Xiążna i Xiążę *Angouleme*, wyjeżdżając z *Paryża*, oświadczyli, iż niepowrócą, póki Król nie oddali ministrów; *Fouché* zaś rozgłosił, że Król ich wygnał. Starał się on nawięcej, izby niebezpieczne dla niego, woysko *Wandyjskie* rozbroić; posłał nawet w tey mierze rozkazy do Prefektów; ale właśnie ułożone to rozbrojenie, mocniej jeszcze rozjatrzyło przeciwko niemu rojalistów. W o-

wym czasie obawiano się tu każdej chwili wybuchnienia otwartej walki między partjami. Teraz zniknęła już obawa. Monarchowie wyjechali, a woyska sprzymierzone ciągle z *Francyi* wychodzą.

Gazeta wychodząca w *Rennes* zawiera wydany od Hrabiego *Tauntzen* rozkaz, względem rozbrojenia mieszkańców. Jenerał ten użala się: „iż, gdy się obchodzono z mieszkańcami, jak z poddanymi mocarstwa zostającego w przyjaźni z naszym Królem (pruskim), w miejscach wojskami pruskimi osadzonych strzelano, w celu zaburzenia spokojności publicznej. . .

— Woyska pruskie stojące w *Vandome* już wyruszyły. Mieszkańcy tego miasta zasmuceni byli tą okolicznością: gdyż mieli szczęście znaleźć w osobie Dowódcy, Półkownika *Hiller*, jednego z tych mężów, którzy przynosząc równy zaszczyt stanowi swojemu, jako i oyczyźnie, jedną sobie szacunek powszechny. Gazeta *Quotidienne* pisze w ogólnosci o jenerałach wojsk sprzymierzonych: „Są oni wszyscy mężami, których zasady honoru i postępowania nie mogą być zachwiane, i przed którymi, dla tegoż, tyran *Napoleon* koniecznie uleść musiał. . .

P. S. Canova kazał siebie oznaymić u Xiącia *Talleyrand*, jako Posła papieżki. Xiążę odpowiedział mu. Nie jako Posła przybywasz WP., ale jako posłaniec do pakowania rzeczy. — Xiążna *Angouleme* należała szczególnie na oddalenie *Fouchégo*. Widzi ona w nim mordercę swego oycy. Woysko *Wandyjskie* rozgniewane było także przeciwko niemu, za to, że w raporcie swoim do Króla wyraził, iż ono zostawać nie powinno. — Oto jest pomienione miejsce: „*Wandea* powinna powrócić do tego, czém była przed 15 miesiącami; powinna ona składać się z samych ludzi prywatnych i obywateli francuzkich. . . Nowe Izby nieposiadają ufności, ani u ludu, ani u Króla. Będziemy mieli, mówił ktoś, obie Izby wyższe, albo obie niższe. — Cesarz Austriacki miał ofiarować Królowi w podarku cztery konie brązowe, które z *Wenecyi* zabrane były. — Od d. 21 do 24 t. m. zostawał Król niejako bez ministrów: dawniejsi podziękowali byli za służbę, a wielu z nowo mianowanych wymawiało się od przyjęcia obowiązków. — *Fouché* przed wyjazdem swoim do *Dresna* miał jeszcze udzielną audyencyą u Króla. — *Carnot* mieszka teraz w *Cerney*, pod *Etampes*. — Dnia 18 września, rozsiewano w *Strasburgu* następujące pogłoski, i wierzono w nie: „w marcu 1816 przybędzie znowu *Bonaparté* na czele 200,000 murzynów i 500,000 Turków. !!! — Płaskorzeźby kolumny znajdujące się na placu *Vandome*, za pomocą powłoki z siarki i saletry, bez uszkodzenia blizkich domów, przez stopienie zagładzone będą mają.

Paryż, dnia 30 września. Z Monarchów sprzymierzonych, tylko Król Pruski jeszcze się tu znajduje. Przed wyjazdem swoim odprawi on tu rewiję wojska swojego, które do 50,000 ludzi wynosi. — Xiążę następca

DODATEK

pruski wyjechał ztąd dnia wczorayszego. — Cesarz Austriacki wyjechał ztąd wczora zrana, o godzinie 6tej, i zamierzał nocować w *Fontainebleau*. Udaje się on prosto do *Dijonu*, gdzie przez tydzień bawić zamysła. — W. Xiążę *Konstanty*, wczora wieczorem *Paryż* opuścił.

Wejścia na plac *Caroussel* (pod pałacem *Tuylerskim*) osadzone są kirysyerami austriackimi, a brama tryumfalna, znajdując się na tym placu, otoczona jest mocnym oddziałem grenadyerów austriackich dla tego, że zdejmują z bramy tryumfalnej konie *weneckie*.

Przybył tu Xiążę *Feltre*. — We wszystkich departamentach, a szczególniej w *Paryżu*, podług jego rozkazów, nie wolno ukazywać się oficerom bez mundurów. — PP. *Reinhard* i *Labesnardiere* uwolnieni są z bióra interessów zagranicznych. — Jenerałom *Hulin* i *Desaix* nie wolno przebywać we *Szwajcarach*. Kardynał *Maury* przeprowadzony został w *Rzymie*, z zamku *s. Anioła* do klasztoru *s. Łazarza*. — Rozszerzono tu fałszywą pogłoskę, ale ją natychmiast przytłumiono, że jakoby opanować miano tutejsze domy pożyczki. — Konferencye ministrów odbywają się u Lorda *Castlereagh*, który dotąd jeszcze z pomieszkania swego wychodzić nie może. (Mylnie więc powiedziano, że miał przez godzinę audyencyą u Króla.) — Ratyfikacya traktatu między *Prussami* i *Szwecyją* zawartego, względem odstąpienia *Pomeranii*, uskuteczniła się w *Paryżu* dnia 16 września.

W gazecie *Korrespondenta hamburskiego* czytamy z *Paryża*: „P. *Barbè-Marbois* mianowany jest ministrem sprawiedliwości. Odwaga, z jaką w ciele prawodawczym dobrej sprawy przeciwko rewolucjonistom bronił, przysłała mu dawniej zaszczytne z kraju wygnanie. Dnia 18 miesiąca *fructidor* do *Cayenne* był wywieziony. Gdy po 18tym *brumaire*, 8go roku, do *Francyi* powrócił, przyjął pod *Bonapartym* sprawowanie ministerium skarbu, w tym czasie, kiedy *Bonaparte* pokój świata obiecywał. *Barbè-Marbois* postępował z godnością i umiarkowaniem. *Napoléon* tak go wysoce szacował, iż polubić go nie mógł. Nie podobala się mu sprawiedliwość jego, i tak łaskawie go od obowiązków uwolnić raczył.

Ministrem skarbu mianowany jest P. *Corvetto*. Był on dawniej jednym z najpierwszych adwokatów w *Genui*, a później Radzcą *Stanu* za rządów *Bonapartego*, i w godności tej potwierdzony został przez Króla. Prawość jest główną cechą jego charakteru; cecha, podobająca się równie cudzoziemcom, których chesmy za czasów *Bonapartego* obdzierali. Nie jest on za osobliwszym systematem wynagrodzenia, którego poprzednik jego, Xiądz *Louis*, nie wstydział się być wynalazcą.

Nowe ministerium powszechną posiada ufność. Sami nawet umiarkowani bonapartyści są z niego kontenci. Pojednanie się *Francyi* z *Europą* liczą od tego dnia, w którym Xiążę *Richelieu* mianowany został ministrem ze-

wnętrznych stosunków. Ministrowie mocarstw sprzymierzonych, którzy Xięcia *Talleyrand* do swoich konferencyj nie przypuszczali, i przedstawiali na przesyłaniu jemu not swoich, uściskali i obeymowali Xięcia *Richelieu*, wszystkie trudności z największą uprzejmością załatwione zostaną. Dzisiaj na giełdzie była pogłoska, że pokój pod warunkami nader korzystnymi ostatecznie zawarty został. Pogłoska ta dowodzi przynajmniej najlepszego rozumienia o nowym ministerium, a nadzieja wspiera się na poważeniu, jakie ono u mocarstw obcych znajduje. — Po oddaleniu dawniejszych ministrów, Król do rodziny swojej temi dał się słyszyć słowa: „Nakoniec, Bogu dzięki, uwolniłem się od ludzi, którzyby mnie równie na szafot zaprowadzili, jak mojego brata. — Wszystkie wieści, rozgłaszane o planach, które przeciw wysokim osobom monarszym układane były, zupełnie są bezzasady.

ANGLIA.

Korrespondent Hamburski donosi z *Londynu*, pod 29 września: „Mówią, iż wspaniały tron dla Wice Króla wkrótce ztąd do *Hannoweru* wyszłą — Dwór *Brezylijski* długo ma jeszcze w *Brezylii* zostawać. Woli on zupełnie niepodległym na nowym bydzie świecie, aniżeli pod pewnym gatunkiem uległości do starego powracać.

Wtenczas, kiedy w *Paryżu* przywrócony został pokój *Europie*, w innych częściach świata, w *Jndiach* wschodnich i w *Ameryce* południowej, na granicach *Ameryki* północnej w *Jndiach* zachodnich etc. wojenna rozpoczyna się wrzawa: i odebraliśmy następujące w tej mierze doniesienia: „Ostatnie wiadomości z *Ameryki* północnej, dochodzące do dnia 20 sierpnia, zdają się zapowiadać, że wojna między *Amerykanami* a *Indyanami* jest nieuchronną. Kommissarze *Amerykańscy*, przeznaczeni do układów o pokój z *Indyanami*, i w tym celu do okręgu *Missouri* wysłani, do 19 lipca nic jeszcze nie zrobili. *Sarkowie* i *Kickapoosowie* nad rzeką *Kork*, również odrzucili wszystkie propozycje do pokoju, a *Indyanie* ponad *Missisipi* osiedli, którzy niegdys haracz *Ameryce* płacić musieli, nie uskuteczniłi go i w wielu miejscach na kray *Amerykanów* napadli. Z tego powodu w wielu zachodnich okolicach *Ameryki* milicyą do służby powołano...

Dowiadujemy się także, że obadwaj naczelnicy *Negrów*, na wyspie *St. Domingo* czyli *Haity*, wojnę z sobą wiodą. Stoczono kilka zaciętych potyczek z odmiennym dla obu stron szczęściem. Podług ostatnich wiadomości, *Chrystoff* większe odniósł korzyści, i o 15 mil od *Port au Prince* naprzód postąpił, i to miejsce szturmem zdobyć albo pod jego murami poledz postanowił. *Petion* zaś był nader czynnym w obronie, i woli umrzeć, a niżeli się poddać. Partya *Petiona* składa się po większej części z *Mulatrow*, czyli na pół czarnych; *Chrystofa* zaś z niewolników z *Afryki* sprowadzonych i ich potomków. Jeżeli obie partye przez połowę jedna drugą osłabi, wte-

dy się odzyskanie wyspy *St. Domingo* łatwiejszem stanie. Te wiadomości z wyspy *St. Domingo* są pod dniem z sierpnia.

Pożądana jest rzecz pokoy na świecie: lecz, niestety! nigdy później znalezionej byź nie mogła, iak w naszych czasach.

Z *Lima* pod 9 czerwca, następujące mamy wiadomości: Woysko nasze zdobyło stolicę *Kusko*. Insurgenci pobici, a dowódcy ich poćcinani byź maja. *Partenos* albo insurgenci z *Buenos Ayres* Jenerała *Pezuela* do cofnięcia się zmusili.

Rzeczywiście wiele regimentow milicyi angielskiej odebrały rozkazy udania się do Irlandyi, której prowincye zachodnie w bardzo wielkim są poruszeniu. Gazeta *Dublińska* z d. 21 września takie o tēm czyni doniesienie: Oprócz regimentow pieszych 20 i 34, które do Hrabstwa *Tipperary* poszły, jeszcze oddział 7go regimentu dragonow gwardyi i rity regiment piechoty, oraz regiment milicyi Hrabstwa *Cheshire* tamże pociągnęły. Słyszymy, że wiele regimentow z innych części Irlandyi do tych tak niespokojnych wychodzą okolic. Z *Clonweil* pod 20 września również donoszą, że rozruchy do najwyższego doszły stopnia. Przeszłej niedzieli niejaki *Harty* użyty był do podania wielu wieśniakom listow exekucyjnych; za niewypłaconą arędę. Dla bezpieczeństwa wziął z sobą żonę i młodszego brata. Na drodze napadnięci zostali od trzech uzbrojonych ludzi: samemu *Harty* kolbą głowę rozbili, a żonę jego, kiyimi na ziemię powaliwszy tłukli. Brat, młody chłopiec, uciekł etc. W nocy z poniedziałku przed osmią dniami ukazało się 50 ludzi zbrojnych w *Poula Capel*, 14 mil od *Kilkenny* drogi. Zbrojni ci zmusili mieszkańców do wykonania przysięgi, iż wiernymi zostaną nowemu systematowi północnych prawodawców.

W *Hiszpanii*, podług naszych gazet, jenerał *Porlier*, dawniey *Marquesito* nazywany, jako stronnik *Kortezow*, stanął na czele ochotników, którzy dawniey do gieryllow należeli, i z nimi wszedł do *Korunny*. Ale wnet powściągniono zuchwałą i nierozumną jego robotę: sam oczekuje zasłużonę, jako buntownik, kary.

Ostatniego poniedziałku, Xiażę Rejent, za powrotem swoim, odwiedził Xięstwo *Jchmość Cumberland*, w mieszkaniu ich wieyskiem. — Major *Peddie*, Kapitan *T. Campbell*, i sztabchirurg *Lowdrey*, wezwani od rządu, odkrycia nieszczęśliwego *Mungo-Parka* w *Afryce* da lę posunąć, ostatniey soboty z *Portsmouth* wypłynęli. — Nowy okręt linijowy, *Franklin*, o 74 działach, d. 21 sierpnia w *Filadelfii* z warstatu został spuszczoney. — Poseł Portugalski, Hrabia *Funchal*, miał wczora u Xiażęcia Rejenta audyencyą pożegnania.

W *Dublinie* zgromadzili się wszyscy Radcy Stanu, d. 26 wrześ., dla naradzenia się względem rozruchow w hrabstwie *Tipparary* i postanowiono, akt insurekcyjny w tēm hrab-

stwie za ważny uznać. Spodziewają się podobnego kroku w hrabstwach *Limerick*, *Waterford*, i *Kilkenny*, jeżeliby tam rozruchy dłużej trwać miały. Odezwa, oświadczająca hrabstwo *Tipparary* w stanie powstania, tegoż dnia ogłoszoną została.

Wyprowadzają terazztąd zboże: cena się jednak jego nie podniosła. — Doniesienie jedney z gazet opozycyjnych, o nieukontentowaniu *Wellingtona* z oddalenia *Fouchého*, zbijają gazetę ministeryalną.

AKTA KONGRESSU WIEDENSKIEGO.

(z *Gazety petersburskiej, le Conservateur Impartial* — Ciąg dalszy.)

Interessa Portugalii.

Powrócenie Olivenza.

105. Mocarstwa, uznając sprawiedliwość odwołania się, uczynionego przez Xiażęcia Rejenta *Portugalii* i *Brezylji*, względem miasta *Olivenza* i innych ziem, ustąpionych *Hiszpanii*, przez traktat zawarty w *Budajoz* roku 1801, i uważając powrócenie tych przedmiotow, za środki zdolne do zapewnienia między dwoma królestwami półwyspu, dobrej zgody zupełney i stałej, zachowanie których we wszystkich częściach *Europy*, statecznym było celem ich układow, obowiązują się uroczyście, użyć najsukuteczniejszych usiłowań, dla otrzymania tego przedmiotu, tak, żeby powrócenie rzeczonych terytoryow dla *Portugalii* zapewnionem została. Imocarstwa, ile od każdego z nich zależy, uznają, że to urządzenie powinno nastąpić, jak najszybciej.

Stosunki między Francją i Portugalią.

106. Dla uprzątnienia trudności, zachodzących ze strony Xiażęcia Rejenta *Portugalii* i *Brezylji* w ratyfikowaniu traktatu, podpisanego d. 3 maja 1814, między *Portugalią* i *Francją*, postanowiono, że warunki artykułu 10 trzeczonego traktatu, i wszystkie inne do tego się ściągające, zostać mają bez uskutecznienia, i że na ich miejsce przysięgają się, za zgodą wszystkich mocarstw, warunki objęte w artykule poniższym, które, samé tylko, za ważne uważane będą. Przez co już wszystkie inne zastrzeżenia wspomnianego traktatu paryskiego zostają utrzymane i uważają się za obowiązujące dla obudwu tych dworów.

Powrócenie Gujanny francuzkiej.

107. Xiażę Rejent *Portugalii* i *Brezylji*, dla okazania w sposób naydowodniejszy, szczególnego poważenia swojego dla Króla *Jmci Chrześcijańskiego*, obowiązują się dla *J. K. M.* powrócić *Gujannę francuzką*, po rzekę *Oyapock*, której uście leży między czwartym, a piątym stopniem szerokości północney: którą to granicę *Portugalia* uważała za oznaczoną przez traktat *utrechtński*.

Czas oddania tej osady dla Króla *Jmci Chrześcijańskiego*, oznaczonym zostanie, jak syłko okoliczności tego dozwolą, przez udzielną konwencyą między dwoma temi dworami; i przejaclęskim postąpi się sposobem, przy statecznem oznaczeniu granic *Gujanny portugalskiej* i *francuzkiej*, ściśle się stosując do brzmienia artykułu ósmego traktatu *utrechtńskiego*.

(Ciąg dalszy w następujących numerach.)

TEATR WILENSKI

W niedzielę, d. 10 t. m. grano operę: *Powrót Polakow z niewoli*.

We wtorek, d. 12, komedią - operę, *Aktor mimo chęci*: i komedią - operę: *Asmodeusz*.